

Agnieszka RYDZEWSKA

Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu
Wydział Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu
Poznań, Polska
e-mail: agarydzewska6@wp.pl

SACRUM W KRAJOBRAZIE OTWARTYM I MIEJSKIM **– FUNKCJE I ZAGROŻENIA**

SACRUM IN OPEN LANDSCAPE AND CITY **– FUNCTION AND THREATS**

Słowa kluczowe: *sacrum*, Wielkopolska, Dortmund, badania terenowe, funkcje i zagrożenia
Key words: *sacrum*, Wielkopolska, Dortmund, work field, functions and threats

Streszczenie

Obecnie spotykane w krajobrazie obiekty kultu religijnego w większości powstały w przeszłości. Być może wynika to z utraty funkcji, którą odgrywało kiedyś *sacrum*. W jaki sposób dzisiaj ludzie odnoszą się do miejsc uświęconych można zauważyć śledząc np. losy cmentarzy poniemieckich w Polsce. Także funkcje cmentarzy katolickich oraz ich wygląd ulegają przemianom. Na ich przykładzie można zaobserwować różnice między stosunkiem do *sacrum* w Polsce, a w miastach niemieckich, gdzie granica między tym, co uświęcone a świeckie jest bardzo niewielka. Wpływa na to m.in. postępująca laicyzacja społeczeństw zachodnich. Czy wielkopowierzchniowe miejskie cmentarze komunalne mogą stać się w Polsce parkami? Miejscami chętnie odwiedzanymi nie tylko przez osoby wizytujące groby bliskich, ale ludzi chcących po prostu spędzić czas wśród zieleni.

Zmiany dotyczące dzisiejszego stosunku społeczeństwa do *sacrum* związane są z przemianami historycznymi, kulturowymi i obyczajowymi. Ale czy są to zmiany na lepsze?

Abstract

Places of worship which we find in our landscape today were mostly created in the past. Probably the reason for that is, that these places lost their functional meaning. We can observe today, what is the attitude like to the sacred places, following history of old evangelic cemeteries in Poland. The function and the look of catholic cemeteries is also changing these days. Noticing that, we can observe the differences in attitude to sacral area between Poland and German cities. In the latter there is only fine line between sacral and profane areas. It is caused by progressive western society laicization. Could enormous communal cemeteries in Poland become parks? The places eagerly visited not only by people visiting their relative's graves, but also by people simply willing to spend some time in nice green landscape?

Nowadays changes in people attitude to sacrum are related to historical, cultural and social changes. Are these changes going to be for better?

WSTĘP I CELE PRACY

Obiekty *sacrum* stanowią niewątpliwie charakterystyczny i nieodłączny element tak krajobrazu otwartego, jak i miejskiego. Do powszechnie spotykanych budowli sakralnych należą: kościoły, kapliczki i krzyże przydrożne, cmentarze, a w niektórych regionach kraju – także kalwarie. Większość obiektów głównie małej architektury sakralnej powstała w przeszłości, kiedy to budowane były z konkretnego powodu, miały silne oddziaływanie na społeczność. Rola kościołów i ich znaczenie dla ludzi wierzących pozostaje równie ważne jak dawniej, jednak zaobserwować można niepokojące zmiany w ich bezpośrednim otoczeniu. Poprzez nieprzemyślane działania, strefa *sacrum* traci znaczenie, a przy niektórych obiektach wręcz jej zabrakło. A przecież powinna towarzyszyć obiektom kultu religijnego. Dotyczy to także cmentarzy parafialnych (wyznaniowych), gdzie tradycja powinna być szczególnie pielęgnowana. Natomiast potencjał współczesnych wielohektarowych cmentarzy komunalnych jest całkowicie niewykorzystany społecznie. Jak różny stosunek do obiektów cmentarnych niekatolickich w stosunku do katolickich ma większość Polaków, można zaobserwować na przykładzie dawnych cmentarzy ewangelickich.

W niniejszym opracowaniu poruszono problematykę zmian dotyczącą dzisiejszego stosunku społeczeństwa do strefy *sacrum* i obiektów sakralnych. Próbowano odpowiedzieć na pytania:

1. Jakie są ich przyczyny, z czego wynikają?
2. Czy możliwa jest zmiana ich funkcji związanych z dzisiejszymi potrzebami ludzi?
3. Jakie mają znaczenie dla współczesnych społeczeństw?

PRZEGLĄD LITERATURY

Tak charakterystyczne dla krajobrazu otwartego kapliczki i krzyże przydrożne w czasach przeszłych stawiane były na rozstajach dróg, przy domostwach. Pełniły ważne dla danej społeczności funkcje. Stawiane często jako wotum dziękczynne. Lokalizowane na krańcach lub w centrum wsi miały zapewnić mieszkańcom dostatek i opiekę opatrności przed wszelkim złem. Krzyże stawały się także dla podróżnych znakami orientacyjnymi (Majdecka-Strzeżek, 2003). Stanowiły one wyraz nie tylko przynależności wyznaniowej, ale także w okresach wojen lub zaborów manifestację polskości. Przykładem może być figura Matki Bożej w Skrzetuszewie (LPK), którą w roku 1927 wspólnymi siłami ufundowali Polacy usunięci ze swych gospodarstw, chcąc w ten sposób zmanifestować swą narodowość wobec niemieckich kolonizatorów. Zieleń sadzona wokół tych obiektów, stanowiła ważną część całości, miała znaczenie symboliczne.

W przeszłości również cmentarze jako przestrzeń uświęconą, traktowane były odmiennie od strefy *profanum*, choć początkowo tereny cmentarzy nie były uważane za obszar uświęcony. Od czasów prehistorycznych, przez starożytność, aż po dzień

dzisiejszy z pochówkiem zmarłych związane były różne rytuały, w zależności, w którym kręgu kulturowym się odbywały. Budowle sepulkralne zaczęły się pojawiać wraz z powstaniem osiadłych społeczności rolnych o strukturze hierarchicznej (ok. 4500-1800 r. p.n.e.), (Jöckl, 2000).

Cmentarze chrześcijańskie powstawały z reguły na miejscach dawnych cmentarzy pogańskich lub na miejscu kultu bóstw – w ten sposób chciano wprowadzić nową religię wśród ludności. Koncepcję cmentarza, jako przestrzeni nienaruszalnej i świętej wczesne chrześcijaństwo przejęło z tradycji rzymskiej. Kościół w III w. oddał je pod opiekę biskupów i księży, tworząc system administracji cmentarnej. Tereny cmentarzy na przestrzeni wieków nie były traktowane, jako miejsca uświęcone – suszono tam bieliznę, wypasano bydło, odbywały się sądy, targi, jarmarki, itp. W związku z tym Sobór rzymski (1059 r.) nadał cmentarzom sankcję pól świętych, rzucając klątwę na bezczeszczących je (Kolbuszewki, 1996). Osoby duchowne, członkowie rodzin panujących, chowani byli w kościele, dla zwykłych ludzi zostawał grób ziemny na terenie przykościelnym (często bez oznaczenia imiennego). Ponieważ cmentarze te okazywały się zbyt małe (często obszar wymuszany był przez cień rzucony przez wieżę kościoła, aby zmarli spoczywali w cieniu Pana), zakładano liczne ossuaria. Zasadniczą zmianę w planowaniu i zarządzaniu cmentarzami przyniósł francuski dekret o pochówkach z 12 czerwca roku 1804, odbierający prawo do pochówków kościołom. Planowanie tego rodzaju obiektów stało się w 1 poł. XIX w. zadaniem miasta. Ponieważ przykościelne tereny grzebalne pogarszały warunki sanitarne w miastach, zaczęto zakładać duże cmentarze na ich obrzeżach, gdzie mógł być pochowany każdy, niezależnie od wyznania. Był to początek cmentarzy komunalnych (Jöckl, 2000). Cmentarze stały się miejscami pamięci żywych o zmarłych. W 2 poł. XIX w. nastąpiła ich laicyzacja.

Cmentarze niemieckie są oazami zieleni. Ich obraz współczesny jest tak różny od cmentarzy polskich. To właśnie przykłady cmentarzy niemieckich, ze swą bogatą szatą roślinną, przypominającą ukwiecone ogrody, miały znaczący wpływ na kształtowanie się cmentarzy w epoce romantyzmu (Kolbuszewski, 1996). Na początku XX w. w literaturze niemieckiej, pojawia się wiele książek poświęconych zakładaniu cmentarzy i opiece nad nimi. Zawierają one m. in. rady dotyczące wyboru miejsca pod cmentarz, doboru roślinności i zabiegów pielęgnacyjnych, norm projektowych, a także przykłady konkretnych rozwiązań, które można wykorzystać w zależności od ukształtowania i wielkości terenu, na którym ma powstać cmentarz. Josef Hempelmann w swojej pozycji pt.: „Die Praxis der Friedhofsgärtnerei” („Ogrodnictwo cmentarne w praktyce”) z roku 1927 wskazuje na Cmentarz Główny Dortmundu jako przykład cmentarza, gdzie w sposób przemyślany została zaprojektowana mała architektura w postaci ramp i schodów mająca służyć nie tylko celom pogrzebowym, ale również spacerowym.

Początek wieku XIX to powstawanie wspaniałych nekropolii także w Polsce: warszawskie Powązki, Łyczaków założony w 1786, czy cmentarz Rakowicki w Krakowie, i in. Dlaczego dzisiejsze polskie cmentarze nie zachowały tradycji

cmentarzy-ogrodów? Przecież literatura XVIII i XIX w. utrwałała wizję cmentarza, jako pięknego parku i kwitnącego ogrodu (Kolbuszewski, 1996).

Dbłość o estetykę miejsca pochówku można zaobserwować na przykładzie niewielkich niemieckich cmentarzy ewangelickich. Każda miejscowość miała swój cmentarz, aby rodziny miały blisko swych drogich zmarłych. Jego lokalizacja była bardzo starannie wybierana – miejsce musiało odznaczać się pięknymi walorami krajobrazowymi, stąd często spotykane są na skraju lasu, często w samym lesie, wśród pól, itp. (Zin, 1987).

METODYKA I OBSZAR BADAŃ

W pracy wykorzystano literaturę związaną z omawianą tematyką. Wyniki opracowano na podstawie fragmentu badań prowadzonych przez autorkę na przestrzeni ostatnich 12 lat. Badania dotyczą obiektów i terenów sakralnych oraz strefy *sacrum*.

Wyniki opracowano na podstawie badań terenowych prowadzonych na obszarze województwa wielkopolskiego oraz Niemiec, na przykładzie miasta Dortmund położonego w zachodniej części Niemiec, w kraju związkowym Nadrenia Północna-Westfalia, w Zagłębiu Ruhry.

WYNIKI

Obecnie, najczęstszą formą małej architektury sakralnej spotykaną w krajobrazie otwartym są kapliczki i krzyże przydrożne. Jednak są to obiekty powstałe głównie w wieku XIX i w okresie sprzed I wojny światowej. Współcześnie stawiane są głównie na posesjach prywatnych. Również w miastach widzimy kapliczki, które wciśnięte między nowopowstałe budynki, czy osiedla, często otoczone reklamami, zostały pozbawione strefy uświęconej. Roślinność stanowiąca niegdyś ich nieodłączny element, straciła całkowicie na znaczeniu. W krajobrazie wiejskim są zwykle obsadzone gatunkami iglastymi, niezwiązanymi z tradycją i symboliką obsadzeń miejsc sakralnych, przez co stają się elementem obcym w otaczającym je terenie. W miastach kapliczkom i krzyżom towarzyszą głównie kwiaty sztuczne, czasem cięte. Zaobserwować można również utratę ich funkcji społecznej. Dziś już z rzadka odprawiane są przy nich nabożeństwa czy obchodzony jest dzień patrona kapliczki – obrzędy integrujące ludność.

Współcześnie najczęściej powstającymi obiektami kultu religijnego są kościoły. Jednak i tu zauważa się brak odniesień do symboliki roślinnej. Nie są również brane pod uwagę wytyczne projektowe dotyczące tego rodzaju terenu, w związku z tym powstająca przy nich zieleń tworzy układy chaotyczne, nieprzemyślane. Często także roślinność, która sadzona jest przy kościołach już istniejących nie współgra ze stylem, w jakim powstał obiekt. Są to rażące przykłady niekompetencji i ignorancji ze strony nie tylko właścicieli obiektów, ale także osób wykonujących, czy projektujących dane założenie.

W Polsce cmentarze przykościelne przekształciły się w cmentarze parafialne. Do dziś w krajobrazie, często na horyzoncie widać wieżę kościoła, zlokalizowanego zazwyczaj na wzniesieniu, obecnie – niestety – coraz rzadziej w otoczeniu drzew liściastych. Sadzone były one przy murze otaczającym budowlę, w charakterystycznym „okręgu”. Dzisiaj niestety istnieje silna tendencja do usuwania starodrzewu liściastego: lip (*Tilia sp.*), jesionów (*Fraxinus sp.*), kasztanowców (*Aesculus sp.*), na rzecz popularnych roślin iglastych: świerków (*Picea sp.*), żywotników (*Thuja sp.*), jałowców (*Juniperus sp.*) – w różnych odmianach, i in. Powoduje to niekorzystną zmianę w krajobrazie naszego kraju – rośliny zimozielone nie są związane poprzez symbolikę oraz tradycję nasadzeń z tego typu *sacrum*, ponadto przesłaniają widok na bryłę kościoła, wprowadzają monotonię.

Obecnie w Polsce większość terenów cmentarzy z rosnącą tam zielenią jest traktowana jedynie jako miejsce pochówku, pomijając role społeczne, jakie mogłyby odgrywać. W czasach, gdy w miastach ogranicza się miejsca przeznaczone na zielenie na rzecz obszarów pod budownictwo, wydawałoby się, że cmentarze ze swą roślinnością powinny być terenami szczególnie cennymi. Zamiast zapewnić odpowiednią pielęgnację roślinom wysokim tak, aby nie stanowiły zagrożenia dla odwiedzających zmarłych oraz pomników nagrobnych, księża lub administracja cmentarza, woła drzewa usunąć nie bacząc na tradycję oraz estetykę. Badania prowadzone przez autorkę w latach 2002-2006 wykazały, że proceder ten trwa także na cmentarzach zabytkowych. Także nowozakładane cmentarze pozbawione są ciekawego projektu koncepcji zagospodarowania terenu, mimo istniejących wytycznych i normatywów dla tego rodzaju obiektów. A przecież cmentarze, mogłyby stać się pięknymi i wykorzystywanymi nie tylko do pochówków miejscami, tak jak ma to miejsce w Niemczech. Tam w bogaty system zieleni włączone są również obszary cmentarzy. Stanowią one tereny zieleni miejskiej, bardzo chętnie odwiedzane przez mieszkańców miasta nie tylko w celach spędzenia czasu przy grobach bliskich osób czy z okazji pogrzebu. Są traktowane jako parki i zieleńce – jak sami mieszkańcy je określają. Sposób takiego wykorzystania miejsc spoczynku obserwuje się m. in. na trzech pięknych cmentarzach Dortmundu: Cmentarzu Głównym, tzw. Hauptfriedhof Dortmund (1921) – który jest także największym zieleńcem miasta, Cmentarzu Wschodnim – Dortmunder Ostfriedhof (Ostfriedhof) (1876) i Cmentarzu Północnym – Nordfriedhof (1897). Wszystkie obiekty są cmentarzami czynnymi.

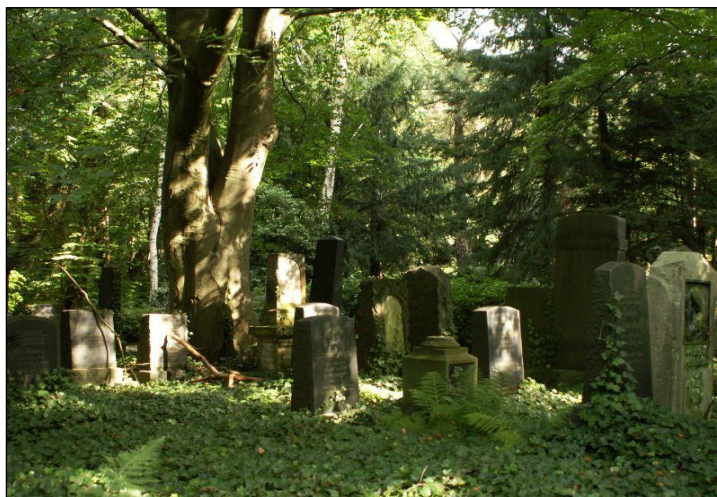
Zieleń na cmentarzach niemieckich jest bardzo istotnym elementem całości założenia. Stwarza ona nie tylko piękne otoczenie, stanowi tło dla architektury oraz organizuje przestrzeń założenia, ale zapewnia intymność osobom odwiedzającym groby bliskich. Bogaty starodrzew uzupełniony krzewami i przemyślana koncepcja projektowa sprawiają, że cmentarze stają się miejscami zachęcającymi do spacerów, a nawet uprawiania sportu. W w/w obiektach cmentarnych niejednokrotnie spotyka się kobiety z wózkami dziecięcymi odpoczywające w zaciszu pięknego otoczenia roślinnego, spacerujące osoby starsze, młodzież czytającą lektury. Do rzadkości nie należą także osoby uprawiające jogging lub tak popularny ostatnio nordicwalking. Zaznaczyć przy tym należy, że wszystko to odbywa się z należytą kulturą i w żaden

sposób nie zakłóca specyficznej atmosfery cmentarzy. Na terenie rozległego założenia Cmentarza Głównego wzdłuż ścieżek rozmieszczone są tablice ze zdjęciami i podpisami dostarczającymi informacje na temat fauny i flory, jaką można tam zaobserwować – pełni więc dodatkowo funkcję dydaktyczną. Tablicę informacyjną dotyczącą avifauny spotkamy również na Cmentarzu Północnym. Położony w środku dzielnicy stanowi także „drogę na skróty” dla mieszkańców chcących się szybciej przemieścić z jednej strony osiedla na drugą. Bogata zimozielona roślinność (złożona głównie z różaneczników (*Rhododendron sp*) sprawia, że miejsca te są również atrakcyjne w okresie poza letnim (fot. 1, 2).



Fot. 1. Cmentarz Główny
w Dortmundzie.
Photo. 1. Central Cemetery in
Dortmund.

Fot. 2. Cmentarz Wschodni.
Dortmund.
Photo. 2. East cemetery.
Dortmund.



Obserwując utrzymanie przestrzeni cmentarnej w Niemczech oraz sposoby jej wykorzystania, rodzi się pytanie i pewna refleksja o przyczyny tak wielkich różnic między nekropoliami niemieckim a współczesnymi cmentarzami w Polsce. A różnią się praktycznie w każdej kwestii – architektury, koncepcji projektowej i pełnionych funkcji.

Współczesne nagrobki na dortmundzkich cmentarzach mają skromną formę z nazwiskiem umieszczonym na płycie w formie steli lub głazu. Groby rozmieszczone są na kwaterach z dobrze utrzymaną i zakomponowaną zielenią.

Takie rozwiązanie przestrzenne umożliwi osobom odwiedzającym spokojne „przeżycie” wizyty na grobie bliskich.

Wspomniana wcześniej przemyślana koncepcja projektowa chroni starodrzew, a nowo wprowadzana zieleń nie jest przypadkowym dziełem osób, które sadząc roślinę, chcą w ten sposób „upiększyć” miejsce pochówku. Każdy z cmentarzy znajduje się pod opieką i nadzorem zarządcy cmentarnego, który koordynuje wszystkie działania związane z wyglądem cmentarza. W naszym kraju niestety dąży się wręcz do usuwania drzew z nekropolii, a lastrykowy pomnik staje się głównym i najważniejszym elementem „zdobniczym”, co sprawiać może wrażenie, że „wiara zostaje wystawiona na pokaz”. Nowe cmentarze zakładane są bez projektu, a zieleń nie odgrywa w nich żadnej roli.

W świadomości polskiego społeczeństwa cmentarze kojarzone są głównie ze smutkiem i stratą.

Dlaczego cmentarze Dortmundu są tak pięknymi i ciekawymi obiektami? Przede wszystkim związane jest to z niemiecką tradycją, która uważa projektowanie założeń cmentarnych za sztukę.

Występujące licznie na terenie Wielkopolski cmentarze ewangelickie, są śladem po dawnych mieszkańcach tych ziem. Niestety, zdewastowane, zapomniane niszczenia i w niedługim okresie czasu – całkowicie znikną z krajobrazu. Obecnie cmentarze położone nierzadko wśród pól uprawnych pełnią funkcje wysp ekologicznych, stanowią charakterystyczny element krajobrazu otwartego. Można dociekać przyczyn celowego niszczenia tych miejsc, ale czy jakakolwiek może usprawiedliwić celowe bezczeszczenie miejsca ostatniego spoczynku człowieka, profanację strefy *sacrum*? Tylko w nielicznych miejscowościach można spotkać obelisk upamiętniający zmarłych mieszkańców niemieckich. Wiele z cmentarzy ewangelickich figuruje w ewidencji konserwatora zabytków, jako obiekty zabytkowe. Jednak nawet to nie pomogło w ich odpowiednim zachowaniu.

Zmiana stosunku człowieka do tego, co dawniej stanowiło strefę *sacrum* jest dzisiaj wyraźnie widoczna. Przejawia się to m.in. brakiem szacunku dla obiektów sakralnych (np. niejednokrotnie można spotkać kapliczki całkowicie zasłonięte przez banery reklamowe), czy dewastacji cmentarzy niekatolickich. Obserwując to, co dzieje się w bezpośrednim otoczeniu obiektów kultu religijnego, można stwierdzić, że nastąpiła utrata poczucia estetyki. Czy możliwa jest w Polsce zmiana wykorzystania terenów cmentarzy komunalnych nie tylko do celów grzebalnych? Dzisiaj chyba jednak społeczeństwo polskie nie jest na to gotowe.

Na zmiany te z pewnością mają wpływ przemiany społeczne i polityczne oraz obyczajowe, które nastąpiły na przestrzeni wieków. Jednak pielęgnowanie tradycji – dzisiaj tak często pomijanej, sprzyjałoby rozwojowi duchowemu, społecznemu i kulturalnemu, a także kultywowaniu poczucia piękna.

WNIOSKI

1. W przywróceniu funkcji społecznych kapliczek i krzyży wśród lokalnych społeczności, dużą rolę do odegrania mają księża, którzy poprzez przywrócenie nabożeństw przy omawianych obiektach, mogliby przyczynić się do integracji lokalnej ludności.

2. Za zielen rosnąca w strefie *sacrum* powinni odpowiadać ludzie kompetentni, znający historię założeń sakralnych i sztuki ogrodowej.

3. Przy współczesnej tendencji to uszczuplania terenów zieleni w polskich miastach, cmentarze mogłyby, tak jak w Dortmundzie, stanowić tereny zieleni miejskiej i służyć mieszkańcom nie tylko jako miejsca grzebalne.

4. Ważne jest szerzenie świadomości o historii danych terenów wśród lokalnych społeczności. Być może zrozumienie przeszłości i skomplikowanych stosunków polityczno-społecznych, zapobiegłoby dewastacji cmentarzy poniemieckich. Wskazane także byłoby zainteresowanie środowisk konserwatorskich cmentarzami ewangelickimi i zlecenie stosownych zabiegów dążących do ich zachowania odpowiednim służbom i organom.

LITERATURA

Jöckl C., 2000: Cmentarze. Słynne nekropolie Europy., wydawnictwo Diogenes, Świat Książki, Warszawa.

Kolbuszewski J., 1996: Cmentarze, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.

Majdecka-Srzeżek A., 2003: Zielen obiektów sakralnych w Polsce – tradycja i współczesność [w:] Ogrody przyświątynne i klasztorne. Rekonstrukcja, rewitalizacja, pielęgnacja. Stowarzyszenie Ogrody Dolnośląskie, Wrocław: 93-96.

Zin W., 1987: Rozważania o cmentarzach, Spotkania z zabytkami. Krajowa Agencja Wydawnicza, oddz. w Lublinie, 5 (33): 11-15.

Wszystkie fotografie: A. Rydzewska.

All photos: A. Rydzewska.